

Stanisław Łojek

UJ

*Natura – kultura - natura: pojednanie poprzez wyobcowanie.
Paradoks kultury według Rousseau, Nietzschego i Heideggera*

W czasach nowożytnych zestawienie „natura-kultura” zyskuje nowy sens: przekształca się ono w antagonistyczne przeciwieństwo, natura przestaje być wzorcem i dla kultury; wzorcem, jak zauważa Nietzsche, który dotychczas miał charakter moralny. Uświadomienie sobie tego przeciwieństwa sprawia, że u człowieka pojawia się poczucie wyobcowania z całkowicie już teraz immoralnej (zatem nieludzkiej) natury.

Sposób podjęcia tego problemu przez Rousseau wyznacza kierunek dla kolejnych myślicieli. Stwierdza on, że choć kultura wyobcowuje nas z natury, to ten rodzaj wyobcowania jest koniecznym warunkiem rozwoju człowieczeństwa oraz że tylko dzięki spotęgowaniu i doprowadzeniu do końca tego kulturowego procesu może dojść do powtórnego pojednania (ale już na wyższym poziomie) człowieka z naturą.

Podkreślając radykalną immoralność natury Nietzsche wskazuje na nieusuwalną sprzeczność między nią a całą dotychczasową, opartą na ascetycznej i zuniwersalizowanej moralności, kulturą. Poprzez tak rozumianą kulturę nie można zjednoczyć się z naturą. Konieczne jest więc jej przewyciężenie. Paradoksalnie jednak, i zgodnie z tym, co twierdził Rousseau, przewyciężenie takie jest możliwe dzięki wielowiekowemu panowaniu tejże kultury. Jej ostatecznym i, by tak rzec, niezamierzonym, rezultatem okazuje się zatem nadobyczajne, suwerenne indywiduum, które potrafi rzec „tak chciałem” temu, co było i jest. Należy jednak pamiętać, że u podstaw wieszczzonego przez Nietzschego pojednania z naturą, dokonywanego na wyższym poziomie przez nadczłowieka i jego „nadkulturę”, tkwi określona wizja tego, czym jest natura: wolą mocy, istniejącą na sposób wiecznego powracania tego samego.

Dokonując metafizycznej interpretacji myśli Nietzschego, Heidegger zauważa, że jest ona kulminacją, nie zaś przewyciężeniem, dotychczasowej kultury; zatem również kulminacją, nie zaś przewyciężeniem, wyobcowania z natury. Jego zdaniem,

Nietzscheańska wizja rzeczywistości nie jest bynajmniej wyrazem afirmacji, lecz, wprost przeciwnie: całkowitej niezgody na to, co jest takie, jakie jest. Niezgoda ta określa według Heideggera całą zachodnią metafizykę i metafizycznie ugruntowaną kulturę. Wynikające z tej niezgody i wieńczące zachodnią metafizykę koncepcje woli mocy oraz wiecznego powrotu zmierzają do totalnego ucłowieczenia świata, do zamknięcia wszystkiego, co jest, w klatce humanistycznej interpretacji. Namysł nad przyczynami porażki Nietzschego skłania Heideggera do określenia warunków, jakie jego zdaniem muszą zostać spełnione, by poprzez kulturę doprowadzić do autentycznego pojednania z naturą, polegającego na „pozwalaniu rzeczom być”.